

Sygn. akt – IX Ka 209/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18. czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w składzie:

Przewodniczący – S.S.O. Andrzej Walenta

Sędziowie: S.S.O. Barbara Plewińska

S.S.O. Rafał Sadowski (spr.)

Protokolant – staż. Marzena Chojnacka

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu Barbary Dryzner,

po rozpoznaniu w dniu 18. czerwca 2015 r.

sprawy **P. R.** – oskarżonego z art. 280§1 kk,

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego P. R.,

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 20. listopada 2014 r., **sygn. akt VIII K 1115/14**,

I. uznając apelację za oczywiście bezzasadną, zaskarżony wyrok w całości utrzymuje w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Toruniu) na rzecz kancelarii adwokackiej adw. A. P. 516,60 (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) zł (brutto), tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego P. R. z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, a wydatkami tego postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 209/15

UZASADNIENIE

P. R. został oskarżony o to, że w dniu 27 czerwca 2014 w T., przy przystanku autobusowym przy ul. (...), działając wspólnie i porozumieniu z D. R. dokonał rozboju na osobie D. G. w ten sposób, że po uprzednim użyciu przemocy, polegającej na uderzeniu pięścią w twarz pokrzywdzonego, wyrwał z ręki telefon komórkowy (...)Imei (...) z kartą SIM w sieci (...) wartości 500 zł i dokonał jego kradzieży, powodując u D. G. obrażenia ciała w postaci bolesności palpacyjnej w okolicy kąta żuchwy po stronie prawej, działając na szkodę D. G.,

tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2014 roku, wydanym w sprawie VIII K 1115/14 Sąd Rejonowy w Toruniu w jego punkcie V. uznał oskarżonego P. R. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, z tym ustaleniem iż, uderzenia pięścią w twarz pokrzywdzonego D. G. dokonał D. R., natomiast zaboru telefonu komórkowego dokonał P. R. tj. przestępstwa z art. 280 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu P. R. okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 03 sierpnia 2014 roku do 20 listopada 2014 roku przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 45 § 1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego P. R. przepadek korzyści majątkowej w kwocie 40 (czterdziestu) złotych na rzecz Skarbu Państwa.

Jednocześnie Sąd zasądził od Skarbu Państwa (Kasy Sądu Rejonowego w Toruniu) na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata A. P. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu P. R. z urzędu.

Sąd zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia opłat sądowych, zaś wydatkami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku **apelację wniósł oskarżony P. R.**, domagając się uchylenia wyroku i ponownego rozpatrzenia sprawy. Oskarżony podkreślił: "nie planowałem i nie zamierzał nikomu zrobić krzywdy. Trudno jest mi zrozumieć dlaczego tak się stało". Oskarżony wyraził żal i przeprosił za swoje postępowanie. Jak należy mniemać, oskarżony podważał swoją poczytalność w chwili zdarzenia, bowiem podniósł: "to była jakaś czasowa utrata kontroli nad swoim postępowaniem pod wpływem zaistniałej sytuacji". Ponadto, wydaje się, że oskarżony kwestionował także ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy. Oskarżony zaznaczył, że nie zostały uwzględnione jego wnioski dowodowe, zaś w jego ocenie ich przeprowadzenie mogłoby prowadzić do odmiennych ustaleń faktycznych. Oskarżony kwestionował również wartość telefonu komórkowego będącego przedmiotem przestępstwa.

W konkluzji skarżący wniósł o wnikliwe potraktowanie jego sprawy.

Obrońca P. R. nie wnosił apelacji od wyroku. W piśmie procesowym z dnia 25 maja 2015 r. przedstawił natomiast historię choroby oskarżonego, problemy, z jakimi zmagał się od najmłodszych lat, a także działania, które przedsięwziął w walce ze swoimi zaburzeniami. obrońca wywodził, że oskarżony od 2003 roku znajdował się pod opieką poradni zdrowia psychicznego, był wielokrotnie hospitalizowany z powodu znacznych zaburzeń zachowania, uzależnienia mieszanego, przebywał na leczeniu w ośrodku (...), w ośrodku rehabilitacyjno - readaptacyjnym dla młodzieży. obrońca podkreślił, że problemy rodzinne, w tym rozwód rodziców nasilił zaburzenia oskarżonego w sferze emocjonalnej. Oskarżony był kierowany do kształcenia specjalistycznego ze względu na niedostosowanie społeczne. obrońca dostrzegł i to, że oskarżony P. R. uczył się w ośrodku resocjalizacyjno – wychowawczym, ma stwierdzony umiarkowany stopień niepełnosprawności. obrońca przedłożył dokumenty na potwierdzenie okoliczności, na jakie się powoływał.

Przede wszystkim, w konkluzji obrońca podkreślił, że postawa oskarżonego na przestrzeni lat, podejmowanie leczenia w związku ze swoimi zaburzeniami, jego właściwości i warunki osobiste, a także zachowanie się po popełnieniu przestępstwa - ogromny żal i przeproszenie pokrzywdzonego, wskazują, że wobec P. R. można formułować pozytywną prognozę kryminologiczną i zastosować wobec niego środek probacyjny w postaci warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności. kara w takim wymiarze i kształcie będzie wystarczająca do osiągnięcia wobec niego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca poparł apelację oskarżonego. Z kolei oskarżony podtrzymał swoją apelację, po raz kolejny przeprosił, zaznaczył, że podjął terapię i wniósł o orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie jako oczywiście bezzasadna.

W istocie, oskarżony nie sformułował w swojej apelacji wprost i w sposób precyzyjny zarzutów pod adresem zaskarżonego wyroku, niemniej jednak z lektury jej treści można wnioskować, że choć nie podważał on swego sprawstwa - co do zasady, to kwestionował część ustaleń faktycznych, mogących, jak należy mniemać, rzutować finalnie na określenie jego roli w przestępstwie, a w dalszej kolejności na wymiar kary.

W pierwszym rzędzie należało odnieść się jednak do zarzutu oskarżonego, w którym co najmniej wskazuje on na wątpliwości co do swojej poczytalności w trakcie popełnienia zarzucanego czynu. Zarzut ten jest chybiony. Podniesione przez obrońcę okoliczności – fakt wieloletniego leczenia psychiatrycznego oskarżonego, stopień jego niepełnosprawności, uzależnienie, przewidziane były najwyraźniej na zmianę orzeczenia o karze poprzez orzeczenie jej z warunkowym zawieszeniem wykonania.

W treści swojej apelacji oskarżony wyrażał rzekome niezrozumienie, dlaczego w ogóle dopuścił się zarzucanego mu czynu, podnosząc: "(...) nie zamierzałem zrobić nikomu krzywdy. Trudno jest mi zrozumieć, dlaczego tak się stało (...) To była jakaś czasowa utrata kontroli nad swoim postępowaniem pod wpływem zaistniałej sytuacji popełnienia". Za bezsporne należało uznać to, że oskarżony cierpi na zaburzenia osobowości, ma orzeczony stopień niepełnosprawności, jest osobą uzależnioną od środków psychoaktywnych, od lat leczył się psychiatrycznie. Podkreślić jednak należy, że z opinii psychologiczno-psychiatrycznej odnoszącej się do stanu zdrowia psychicznego P. R. (k.279-280) wynika, że w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu miał on zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia, jak i pokierowania swoim postępowaniem, co najwyżej znajdował się w stanie odurzenia środkami narkotycznymi o typowym przebiegu - nie stwierdzono, by zachodziły warunki z art. 31 § 1 i 2 kk. Sąd Rejonowy podzielił wnioski z niej wypływające, słusznie uznał zawarte w niej konkluzje za jasne i stanowcze, nie budzące jakichkolwiek wątpliwości. Sąd Okręgowy w pełni tę ocenę aprobuje. Zaznaczyć należy, że Sąd a quo słusznie dostrzegł, że opinia ta nie była kwestionowana w toku postępowania przez żadną ze stron.

Ponadto oskarżony podnosił zarzuty dotyczące wadliwie, w jego ocenie, przeprowadzonego postępowania dowodowego, w szczególności poprzez oddalenie wniosków dowodowych, składanych przed Sądem i w toku postępowania przygotowawczego. W ocenie Sądu odwoławczego zarzuty te okazały się zupełnie nietrafne.

Trudno nawet stwierdzić, że oskarżony w apelacji polemikę z sądową oceną dowodów; stwierdził jedynie: "stan rzeczy mógłby być inny, gdyby uwzględniono złożone wnioski dowodowe obrony na rozprawie głównej". Takie stanowisko oskarżonego nie mogło skutecznie podważyć zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji bowiem poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, a na ich podstawie słusznie uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. Ocena dowodów poczyniona przez Sąd a quo jest rzetelna i rozsądna, ocena wyjaśnień oskarżonego nie budzi również zastrzeżeń, a sąd odwoławczy nie doszukał się w niej błędów, zaniechań i uchybień, uwzględnia ona reguły sformułowane w art. 7 kpk, zgodna jest z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego oraz nie zawiera ani błędów logicznych, ani faktycznych. Sąd I instancji poddał zatem zgromadzone dowody należytej ocenie mieszczącej się w granicach uprawnień wynikających z tego przepisu, w wyniku czego dokonał trafnych ustaleń faktycznych.

Z uzasadnienia orzeczenia jednoznacznie wynika, że ocena dowodów nie była ani arbitralna, ani bezkrytyczna, decyzja o przyznaniu waloru wiarygodności części dowodom, a odmowie wiary innym, stanowiła wynik wnikliwej analizy całokształtu zgromadzonego materiału pod kątem kryteriów relewantnych z punktu widzenia art. 7 kpk. Sąd I instancji w sposób staranny przeanalizował całokształt zgromadzonych dowodów. Ocena wyjaśnień oskarżonego również jest wnikliwa, Sąd a quo wyczerpująco i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentował swoje stanowisko odnośnie ich oceny. Sąd odwoławczy w pełni akceptuje ocenę dowodów dokonaną przez Sąd meriti i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne.

Podkreślić należy, że obdarzenie wiarą w całości lub w części jednych dowodów oraz odmówienie tej wiary innym, jest prawem sądu, który zetknął się z tymi dowodami bezpośrednio i pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, jeżeli tylko zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane

w uzasadnieniu wyroku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 czerwca 2014 r., II AKa 113/14, LEX nr 1488651).

Zauważyć należy, że w toku postępowania przygotowawczego, składając pierwsze wyjaśnienia, oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu (k. 213). W trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania również przyznał się do zarzucanego mu czynu. Z kolei składając wyjaśnienia na rozprawie w dniu 31 października 2014 roku, oskarżony nie przyznał się już do popełnienia zarzucanego mu czynu, podtrzymał uprzednio złożone wyjaśnienia w części, jednocześnie wyjaśnił, że żałuje tego, co się stało i wnosił o uniewinnienie (k. 426). W trakcie składania zeznań przez pokrzywdzonego, oskarżony przeprosił go i oświadczył, że "nic mu nie zrobią" (k. 427v), jednocześnie w dalszym ciągu nie przyznając się do winy. Tym samym w istocie, oskarżony wycofał swoje wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego, nie argumentując zmiany swego stanowiska w jakikolwiek sposób. Oskarżony nie wytłumaczył z jakich powodów wyjaśniał odmiennie, korzystając ze swych uprawnień procesowych, odpowiadał wyłącznie na pytania swojego obrońcy. Nie można tracić z pola widzenia, że składając swe wyjaśnienia w dniu 31 października 2014 r. oskarżony odczytywał je z kartki, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd, nie pomijając i tej okoliczności przy ocenie dowodu z wyjaśnień oskarżonego. Z kolei na rozprawie w dniu 20 listopada 2014 r. oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyjaśnił, że: "w pełni poczuwa się do winy, nie kwestionuje tego, co jest w akcie oskarżenia, zrobił błąd, że się nie przyznał, posłuchał poprzedniego obrońcy" (k. 460-460v). Także w samej apelacji oskarżony przeproszał pokrzywdzonego, wyraził żal za czyn, jakiego się dopuścił.

Zdaniem Sądu odwoławczego, ocena wyjaśnień oskarżonego dokonana przez Sąd meriti jawi się jako wnikliwa, wszechstronna i rzetelna. Lektura pisemnych motywów wyroku wskazuje, że Sąd Rejonowy w sposób szczegółowy przedstawił dla czego wersja zdarzeń przedstawiona przez P. R. była niewiarygodna. Słusznie Sąd argumentował, że już w świetle samej niekonsekwencji jego wyjaśnień, brak było podstaw, by uznać je za zgodne z prawdą. Sąd Rejonowy dostrzegł szereg sprzeczności w wyjaśnieniach oskarżonego, ocenił je również w powiązaniu z wyjaśnieniami drugiego z oskarżonych oraz zeznaniami pokrzywdzonego D. G.. Zeznaniom pokrzywdzonego Sąd przyznał walor wiarygodności, odmówił tym samym wiarygodności wersji wydarzeń prezentowanej przez P. R. w zakresie, w jakim nie znajdowała ona potwierdzenia w zeznaniach D. G. i wyjaśnieniach D. R..

Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, jakoby oddalenie przez Sąd na rozprawie wniosków dowodowych obrony doprowadziło sąd do poczynienia błędnych ustaleń. Rzecz bowiem w tym, że Sąd Rejonowy w ogóle tych wniosków nie oddalał. Zauważyć należy, że na rozprawie w dniu 31 października 2014 r. prokurator cofnęła wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań matki oskarżonego I. W., nie dostrzegając konieczności jej przesłuchania (k. 429). Obrońca oskarżonego sprzeciwił się temu, wniósł o przesłuchanie matki oskarżonego, w szczególności na okoliczności stanu zdrowia oskarżonego oraz, czy mówił on jej na temat całego zdarzenia (k. 429). Ponadto obrońca wniósł o przeprowadzenie dowodu z zeznań wielu świadków, którym to oskarżony relacjonował przebieg całego zdarzenia (k. 429v). Jednakże na rozprawie w dniu 20 listopada 2014 r. obrońca oskarżonego wycofała złożone uprzednio wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodów z zeznań tychże świadków. Ani oskarżony, ani prokurator nie sprzeciwił się takiemu stanowisku. Nadmienić należy, że wnioski te zostały wycofane przez „nowego” obrońcę, nie poprzedniego, z którym to oskarżony nie potrafił porozumieć się co do linii obrony. Dodać wypada, że Sąd podjął próbę przeprowadzenia dowodu z zeznań matki oskarżonego. Z informacji uzyskanych od Policji wynika, że została ona pouczona o prawie odmowy składania zeznań w sprawie i oświadczyła, że korzysta z tego prawa.

Odnosnie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy w celu wyceny telefonu, to wniosek ten został oddalony na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 kpk postanowieniem prokuratora z dnia 27 sierpnia 2014. Uzasadnienie postanowienia nie budzi zastrzeżeń (k. 260). Dodać wypada, że okoliczności, które oskarżony chciał dowiedzieć w oparciu o opinię biegłego zostały ustalone. Nie można tracić z pola widzenia, że pokrzywdzony odzyskał przedmiotowy telefon, stąd jego wartość nie mogła mieć znaczenia np. dla ustalenia szkody, a ponieważ czyn oskarżonego został zakwalifikowany jako rozbój z użyciem gwałtu na osobie nie wchodziła w grę także kwestia czynów przepołowionych.

W pisemnych motywach wyroku, Sąd Rejonowy podkreślił, że nie uwzględnił wniosku obrońcy P. R. o przeprowadzenie dowodu z zapisu monitoringu, umieszczonego przy ul. (...), złożonego na rozprawie w dniu 31 października 2014 roku (k.429v), jako że po przeprowadzeniu w toku postępowania przygotowawczego oględzin miejsca zdarzenia, stwierdzono, iż teren ten nie jest objęty monitoringiem (k. 15, 89).

Odnosząc się do kwestii reprezentowania oskarżonego przez obrońcę - Sąd ad quem nie dostrzegł jakiegokolwiek naruszenia w zakresie jego prawa do obrony. Oskarżony nie precyzuje i w tej części zarzutu, niejako "nadmienil" jednak w swej apelacji, że jego obrońca A. T. był jednocześnie obrońcą z wyboru drugiego oskarżonego. Zarzut ten jest po prostu nieprawdziwy. Podkreślić należy, że obrońcą (z wyboru) drugiego oskarżonego był adwokat J. K., a nie adwokat A. T. (k. 90). Z kolei adwokat T. był pierwszym obrońcą z urzędu P. R., zaś wobec stanowiska tegoż obrońcy, który wnosił o ustanowienie nowego obrońcy z uwagi na "różne koncepcje przyjętej linii obrony między obrońcą i oskarżonym oraz brakiem jakiegokolwiek współpracy" (k. 432), Sąd wyznaczył oskarżonemu nowego obrońcę z urzędu w osobie adwokata A. P..

W ocenie Sądu odwoławczego, wymierzona oskarżonemu przez Sąd a quo kara pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat nie jest w żadnym razie ani surowa, ani tym bardziej rażąco surowa w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk, a tylko taka ocena jej wymiaru uprawniałaby sąd odwoławczy do złagodzenia dolegliwości orzeczenia o karze. Oceny tej nie zmienia fakt, że orzeczona kara, wymierzona została mu jako kara bezwzględna. Sąd a quo w sposób wysoce wnikliwy uzasadnił jakie okoliczności wziął pod uwagę przy jej wymierzaniu. Ustalając jej wymiar, sąd orzekający wziął pod uwagę wszystkie dyrektywy z art. 53 kk, właściwie ocenił znaczenie poszczególnych okoliczności, jakie in concreto winny mieć wpływ na wybór adekwatnej sankcji. Kara ta uwzględnia należycie nie tylko całokształt okoliczności dotyczących osoby oskarżonego, ale i te związane z samym inkryminowanym zdarzeniem. Wymierzona oskarżonemu kara jawi się zatem jako adekwatna do stopnia jego winy, społecznej szkodliwości czynu, uwzględnia motywy i pobudki jego działania. W ocenie Sądu ad quem postawa oskarżonego świadczy o jego ewidentnym lekceważącym stosunku do panujących zasad i norm, o tym, że jest on sprawcą zupełnie niepoprawnym. Słusznie, uprzednia karalność oskarżonego miała znaczący wpływ na ocenę prognozy kryminologicznej – społecznej względem niego dokonanej przez Sąd meriti, która także jest prawidłowa. Nie mogło być po prostu inaczej. Podkreślić należy, że przesłanką decydującą o tym, czy kara ma być orzeczona w postaci bezwzględnej, czy też z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jest ocena, w jakiej postaci kara ta osiągnie cele wobec sprawcy przestępstwa, a więc rozstrzygnięcie to musi znajdować uzasadnienie w pozytywnej lub negatywnej prognozie kryminologicznej. Decydując, czy możliwym jest zastosowanie instytucji probacyjnej względem oskarżonego, Sąd bierze pod uwagę przesłanki z art. 69 § 1 i 2 kk, tj. przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa i to ich ocena, a nie np. analiza znamion czynu, decyduje, czy oskarżony otrzyma szansę na resocjalizację wolnościową. W przypadku oskarżonego prognoza kryminologiczna względem niego jawi się negatywnie. Słusznie Sąd Rejonowy zważył, że oskarżony mimo młodego wieku – swoich 22 lat, był już dotychczas dwukrotnie karany sądownie (za pięć przestępstw), w tym co istotne także za ciąg rozbojów (czterech), których dopuścił się także wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, gdy miał 17 lat (sprawa (...))Sądu Rejonowego w T.). Nie bez znaczenia niewątpliwie jest i to, że czynu na szkodę D. G. oskarżony dopuścił się w okresie próby w trakcie warunkowego zawieszenia wykonania kary wymierzonej mu za wskazany ciąg przestępstw, w tymże okresie próby oskarżony popełnił również czyn z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, za który został prawomocnie skazany. Słuszny jest zatem wniosek, że oskarżony nie docenił dotychczasowej szansy na resocjalizację wolnościową, zupełnie ją zlekceważył, pokazał, że jest sprawcą niepoprawnym. Zauważyć wypada, że postanowieniem z dnia 23 maja 2014 r. Sąd Rejonowy w T. odstąpił od zarządzenia wykonania mu kary, nie uwzględniając tym samym wniosku kuratora sądowego. Sąd jednocześnie nałożył na oskarżonego m.in. obowiązek kontynuowania leczenia odwykowego przeciwalkoholowego i przeciwnarkotykowego, albowiem w dotychczasowym okresie próby nie kontynuował leczenia i zażywał środki odurzające. Godzi się zauważyć, że obecne deklaracje oskarżonego odnośnie zamiaru kontynuowania leczenia odwykowego jawią się czysto instrumentalnie. Podkreślić także należy, że przestępstwa, będącego przedmiotem osądu oskarżony dopuścił się w zasadzie w miesiąc po otrzymaniu od Sądu szansy pod postacią owego odstąpienia od zarządzenia wykonania kary, co dobitnie pokazuje jak lekceważącą wobec porządku prawnego postawę on przedstawia. Dotychczas stosowane wobec oskarżonego: instytucja probacyjna

oraz kara o nieizolacyjnym charakterze nie odniosły pożądanego skutku, nie nauczyły go poszanowania porządku prawnego. W pełni zaaprobować należy zatem argumentację Sądu a quo, iż dotychczas stosowane względem P. R. środki – na co wskazuje fakt kolejnego skazania go za rozbój – nie osiągnęły jakichkolwiek celów poprawczych, bądź też choćby odstraszących. Okoliczność, że oskarżony nie sprostał wymogom okresu próby w czasie korzystania z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania, dopuszczając się w okresie próby kolejnych czynów ma wysoce negatywną wymowę, dla oceny prognozy kryminologiczno – społecznej względem niego. Słusznie Sąd Rejonowy ocenił również, iż deklarowany żal P. R. z powodu czynu, którego się dopuścił nie jest wystarczający, by zawiesić wykonanie orzeczonej wobec niego karę, tym bardziej, że jest on jedynie deklaracyjny. Sąd Rejonowy uznał, że ów żal nie wynika z przemyślenia dotychczasowego postępowania, na co wskazuje choćby jego postawa w toku postępowania przygotowawczego, kiedy to P. R. nie wyraził jakiegokolwiek skruchy z powodu swego występku. Trafnie Sąd a quo wskazał, że fakt, iż na ostatniej rozprawie P. R. przyznał się w pełni do zarzucanego mu czynu, nie wynika ze szczerości jego intencji, stanowi wyłącznie rezultat tego, iż dostrzegł on, iż dowody w sprawie bezsprzecznie przemawiają przeciwko przyjętej przez niego linii obrony i dlatego postanowił na koniec postępowania zaprezentować się jako osoba skruszona i skora do naprawiania wyrządzanych przez siebie krzywd. Swego rodzaju dualizm łatwo zauważyć również w treści apelacji oskarżonego, który to z jednej strony podobnie wyraża żal za popełniony czyn, a z drugiej jednak kwestionuje część ustaleń Sądu. W istocie zatem zastosowanie kolejny raz warunkowego zawieszenia kary orzeczonej wobec P. R. nie spełniłoby swych celów ani wychowawczych wobec oskarżonego, ani w zakresie zadośćuczynienia społecznemu poczuciu sprawiedliwości. I nie może zmienić tej oceny także ogląd na kondycję psychiczną oskarżonego, na fakt jego zaburzeń zachowania i jego uzależnień, czy ponownego podjęcia leczenia odwykowego. Jeśli chodzi o uzależnienie oskarżonego i jego deklaracje, co do potrzeby i chęci leczenia w tym zakresie, to nic nie stoi na przeszkodzie, by oskarżony kontynuował terapię w warunkach izolacji penitencjarnej, odbywając karę we właściwym systemie terapeutycznym. Co więcej takie leczenie może się w przypadku oskarżonego okazać o tyle bardziej skuteczne, jako że wsparte choć przymusowym i wymuszonym, to jednak dłuższym okresem abstynencji.

Nadmienić wypada, że społeczne oddziaływanie kary, jej współmierność do stopnia społecznej szkodliwości oraz limitujący wymiar kary stopień winy, to elementy wymiaru kary jako takiej i nie mają one żadnego wpływu na instytucję warunkowego zawieszenia jej wykonania. W przypadku oskarżonego orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie byłoby wystarczające dla osiągnięcia celów kary. Oskarżony jest po prostu sprawcą wysoce niepoprawnym, bezkrytycznym, który nie wyciąga wniosków ze swych dotychczasowych błędów. Sąd meriti przekonująco uzasadnił, dlaczego oskarżony nie zasługuje na dobrodziejstwo instytucji probacyjnej. Trafnie wskazał, że wielokrotność karania oraz bezrefleksyjność oskarżonego jednoznacznie przemawiają przeciwko warunkowemu zawieszeniu wykonania kary.

Konkludując, Sąd odwoławczy w pełni akceptuje ocenę całokształtu materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy, nie dostrzegając naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. W ocenie Sądu Okręgowego, ustalenia Sądu orzekającego, staranna ocena dowodów zgromadzonych w sprawie spełnia wymogi z art. 410 kpk. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało zatem przeprowadzone odpowiednio dokładnie i rzetelnie. Sąd Rejonowy przekonująco uzasadnił, dlaczego wina, jak i okoliczności z zarzucanego czynu nie budzą wątpliwości. Wymierzona oskarżonemu kara nie jest ani zbyt surowa, ani tym bardziej rażąco surowa.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji oskarżonego, sąd odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 kpk zaskarżony wyrok utrzymał w mocy uznając wniesioną w sprawie apelację za oczywiście bezzasadną.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się też w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezzwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylecia wyroku z urzędu.

Sąd odwoławczy zasądził od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Toruniu) na rzecz obrońcy oskarżonego kwotę 516,60 zł, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej mu z urzędu, opierając się w tym zakresie na przepisach art. 29 § 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U. 2014.635 t.j.) oraz § 14 ust. 2 pkt 4, § 2 ust. 3, § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za

czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).

Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk, sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, zryczałowanymi wydatkami tego postępowania obciążając Skarb Państwa, gdyż przemawiała za tym jego sytuacja materialna.